

Projekt

z dnia 12 maja 2022 r.

Zatwierdzony przez

**UCHWAŁA NR
RADY MIEJSKIEJ W GŁUCHOŁAZACH**

z dnia 12 maja 2022 r.

w sprawie nadania honorowego obywatelstwa gminy.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2022 r. poz. 559 ze zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1. W uznaniu wkładu i zasług w działalność antywojenną i edukacyjną dzieci i młodzieży, nadaje się tytuł honorowego obywatela Gminy Głuchołazy Panu Grzegorzowi Tomaszewskiemu.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Głuchołaz.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Głuchołazach

Mariusz Migala

UZASADNIENIE

Rada Miejska w Głuchołazach w uznaniu wkładu i zasług Pana Grzegorza Tomaszewskiego w działalność antywojenną i edukacyjną dzieci i młodzieży postanowiła nadać tytuł Honorowego Obywatela miasta Głuchołazy.

Pan Grzegorz Tomaszewski (Grisza Żukow) urodził się 12 lutego 1939 r. we Lwowie (personalia nadane zostały administracyjnie w 1946 r., gdy przebywał w Domu Dziecka – Prewentorium w Górach Wielkich). Dnia 9 września 1943 r. transportem dla ludności białoruskiej z Witebska, wraz z mamą Anną Żukową, babcią, dwiema siostrami i bratem został przywieziony do KL Auschwitz. Od tego momentu stał się numerem 149894. Ojciec, Awakun Żukow, dowódca jednego z oddziałów partyzanckich działających w lasach niedaleko rodzinnej wsi Latigowo zginął w 1943 r. Najmłodsza siostra Alinka zginęła w obozie jako pierwsza (17 grudnia 1943 r.). W tym samym miesiącu zmarła mama Anna Żukowa. Po mamy jako czteroletnie dziecko zaczął chorować, przebywał przez kilka miesięcy w obozowym szpitalu. W 1944 r. rozdzielono go z rodzeństwem (po wyzwoleniu obozu w Konstancynie żołnierze radzieccy zabrali dzieci do Związku Radzieckiego). Do wyzwolenia przebywał w Birkenau, w obozowym szpitalu. W pierwszych dniach lutego 1945 r. został wywieziony w większej grupie dzieci do Krakowa. Na początku marca został przewieziony do Domu Dziecka w Harbutowicach p. Krakowem, następnie do Prewentorium Bucze Harcerskie w Górkach Wielkich koło Skoczowa. Tam w 1946 r. został ochrzczony i otrzymał nową tożsamość - Grzegorz Tomaszewski. W Skoczowie przebywał do 1947 r. Następnie w kolejnych domach dziecka i pogotowiacz opiekuńczych: w Katowicach, Czarnowasach koło Opola i Głuchołazach.

W wieku 17 lat ukończył szkołę zawodową w Raciborzu i rozpoczął pracę na roli. W 1957 r. podjął pracę w Straży Przemysłowej w cukrowni w Kietrze. Następnie powrócił do Głuchołaz, gdzie przez 12 lat pracował jako stolarz w Głuchołaskiej Fabryce Mebli, a potem w Fabryce Rękawiczek „Renifer”. W 1958 r. wraz z żoną Haliną, pielęgniarką, założył rodzinę. Małżeństwo doczekało się córki i syna. Z czasem pojawiły się wnuki i prawnuki. W 1980 r. małżeństwo zamieszkało we własnym domu w Głuchołazach. Dopiero w 2008 r., po ponad sześćdziesięciu latach odnalazł swoje biologiczne rodzeństwo, kiedy na zaproszenie redakcji programu „Żdi mienia” („Czekaj na mnie”) pojechał z synem do Moskwy. W studiu telewizyjnym nastąpiło spotkanie z siostrą, młodszym bratem i liczną rodziną. Odwiedził też rodzinną wieś Latigowo na Białorusi. W ten sposób poznał swoją prawdziwą tożsamość i okupacyjne losy rodziny. W 2016 r. owdowiał. Od wiele lat Pan Grzegorz Tomaszewski angażuje się w działalność antywojenną i edukacyjną. Uczestniczy w obchodach rocznicy „Marszu śmierci”, uroczystościach patriotycznych i państwowych w wymiarze ogólnopolskim oraz regionalnym. Chętnie spotyka się z młodzieżą, z którą dzieli się swoimi doświadczeniami. Jego przesłanie jako więźnia 149894 brzmi: „Świat i życie na nim niech będzie ostoją dla wszystkich ras ludzi oraz ich wyznań. Dominacja człowieka nad człowiekiem czyni wiele upokorzenia, dyskryminacji, zagłady, zniewolenia oraz braku człowieczeństwa. Doznałem cierpienia, zniewolenia, odebrano mi radosne dzieciństwo. Pokolenie zła niech swoje miejsce w piekle ma. Pokolenie nowe niech tkwi w odnowie wzajemnego zrozumienia i poszanowania. Zamiast kolczastych drutów obozowych, niech rośnie kolczasta róża“. Słowa te nabierają w ostatnich miesiącach szczególnego znaczenia. Dlatego powinny wybrzmieć jeszcze głośniej i dosadniej, a osoby takie jak Pan Grzegorz Tomaszewski powinny mieć szczególne miejsce w powojennej historii miasta Głuchołazy.